

MIMO PANDEMII CZAS NA ZMIANY W SZPITALU

Dokończenie ze str. 1.

- Mamy jednak świadomość, że ten bufor bezpieczeństwa covidowego czy bezpieczeństwa zakaźnego, będziemy musieli utrzymać, mimo że sytuacja się poprawia - dziś na oddziale covidowym przebywa 49 pacjentów, w tym 2 pod respiratorami - dodaje lek med. Jarosław Iwaszkiewicz, dyrektor ds. medycznych OCZ.

Wyraził on też wolę utworzenia poradni specjalistycznych, aby mieszkańcy powiatu nie musieli szukać lekarzy specjalistów w ościennych miastach.

LEKARZE ODCHODZĄ, LEKARZE PRZYCHODZĄ...

O specjalistów łatwo nie będzie. Od dawna można zaobserwować powiększający się niedobór lekarzy (pielęgniarek także), którzy wolą pracować za granicą bądź w dużych szpitalach lub klinikach.

- Jeszcze tylko miesiąc będziemy współpracowali z kadrą oddziału chirurgii, z lekarzami oddziału chirurgicznego żegnamy się z dniem 1 czerwca - informuje pani prezes. - Od tego momentu w zakresie szeroko pojmowanej chirurgii działać będzie nowy zespół.

Mają to być dobrzy fachowcy, słyszymy jednak zdanie, że szpital powiatowy nie jest szpitalem klinicznym. Czyżby asekuracja?

Tematyka kadrowa wzbudziła zainteresowanie wśród radnych.

Pierwsze z pytań zadał Marcin Gagatęk:

Dyrektor, naczelna pielęgniarka, główna księgowa, kierownik logistyki, nowy in-

formatyk, kierownik kadr, jedna osoba w statystyce i jedna w zaopatrzeniu... Osiem nowych osób zatrudnionych, w tym tylko dwie z Ostrzeszowa - czy to było zasadne?

- Oczywiście tak - odpowiada M. Karpiak. - To, że zwiększa się zatrudnienie kadry administracyjnej, wskazuje potrzeby. Szpital z jakichś powodów nie rozwijał się, w bardzo wielu obszarach spotykamy się ze sprawami zaległymi, które nie zostały załatwione. Wiele rzeczy zaczynamy od początku. Przeprowadziliśmy pewną redukcję etatów, ale też trzy lub cztery osoby nie podążają wymaganiami (raporty, analizy), które w tej chwili są stawiane przez instytucje. Jest przejrzystość zatrudnienia, ogłoszenia są na BIP-ie. Z każdą osobą, która zgłasza się do nas - z powiatu, gminy czy z całego kraju, są przeprowadzane rozmowy - liczą się tylko kompetencje. Została przyjęta także duża ilość pielęgniarek, w tym bardzo specjalistycznych, z dziedziny intensywnej terapii, anestezjologii, chirurgii oraz pielęgniarek położnych, co też pokazuje, że zatrudniamy również osoby z tego terenu.

Czy szuka Pani nowych lekarzy?

- Tak, będą oni systematycznie przedstawiani - mówi prezes, choć dyrektor Iwaszkiewicz wspomina o zatrudnionych już dwóch lekarzach - anestezjologu i internistce - z Ukrainy i Białorusi.

Do kwestii zatrudnienia odniósł się również starosta:

- Dziś nie ma większych szans na to, by, jak kiedyś, dominowali tutaj lekarze lokalni. Osoby, które poprzez związek z naszym szpitalem mieszkają tu, na miejscu, są szczególnie cenne. Zwłaszcza jeśli są dobrymi specjalistami i mają dobre podejście do pacjenta. Powoli ta sama sytuacja przekłada się na personel pielęgniarski. To ma swoje dobre i złe strony. Nieraz warto wprowadzić inne wzorce i modele, inne sposoby kierowania, zarządzania w placówce, aby się nie zamknąć w pewnych zwyczajach, procedurach. Musimy pogodzić się z tym, że czasy się zmieniły. Zasadniczym problemem jest nadal średnia wieku naszego personelu - dominuje wiek przedemerytalny. Obojętnie, czy to będzie osoba z tego terenu, czy spoza, trzeba przyjmować dobrych fachowców z konkretnymi uprawnieniami.

NOWE PLANY ROZBUDOWY SZPITALA

Wśród omawianych tematów nie mogło zabraknąć kwestii infrastruktury. Szpital będzie rozbudowywany. Mówiła o tym prezes M. Puziewicz-Karpiak:

- Podjęliśmy decyzję o rozbudowie szpitala, co jest kontynuacją wcześniejszych planów. Niestety, niemożliwe było skorzystanie z budynku po stołówce - okazał się on w kiepskim stanie technicznym i trzeba go było wyburzyć. Spodziewamy się jesienią kolejnego nawrotu COVID-19, wówczas perspektywa izolacji pacjentów zakażonych pozwalałaby na równoległe prowadzenie działalności

w zakresie czterech podstawowych oddziałów. Powstałby taki obszar, gdzie mamy trzy kondygnacje z podpiwniczeniem. Na pierwszej znajdowałby się pacjenci covidowi, na drugiej - chirurgia, a na trzeciej - blok operacyjny. Jest to konieczne nie tylko z przyczyn covidowych, lecz zmuszają nas do tego wytyczne ministra zdrowia i sanepidu.

Również w tej kwestii wypowiedział się starosta.

Zapewnił, że radni powiatowi do budowy dwóch obiektów - jednego służącego jako przychodnia, a drugiego do celów covidowych i chirurgicznych, podchodzą bardzo entuzjastycznie. Zdają sobie sprawę, że główny ciężar finansowy musi ponieść samorząd powiatu. Starosta przypomniał, że takie projekty były już w 2014 r.

- W tej chwili jesteśmy zdeteminowani, aby ten temat mocno pociągnąć i stworzyć nowoczesną bazę, która spowoduje, że szpital będzie spełniał standardy obowiązujące w takich placówkach. W tym roku trzeba formalnie sfinalizować inwestycję i ją rozpocząć.

O słabe i mocne strony naszego szpitala pytał radny M. Świtoń.

- Słabą stroną przede wszystkim był zły odbiór szpitala pod wpływem różnych zdarzeń - odpowiadała prezes M. Karpiak. - Także oczekiwania w stosunku do usług medycznych nie pokrywały się z obrazem zastanym i to chcielibyśmy zmienić. Na pewno mocną stroną jest zaangażowanie personelu, chęć współpracy w rozwoju szpitala, chęć tworzenia

zespołu. Minusem zaś deficyt kadry medycznej, nie tylko naszego regionu ale i kraju. Plusem jest też możliwość współpracy z osobami decyzyjnymi i wsparcie z ich strony. Także kontrakt z NFZ oraz otwartość Funduszu na współpracę jest zadowalająca.

Radny A. Marchiński zapytał o jakość usług w szpitalu. W odpowiedzi usłyszeliśmy:

- Na usługi składa się nie tylko to, co robi lekarz, również całe otoczenie - służba pielęgniarska, czystość i jakość żywienia. Zmieniliśmy firmę, która sprzątała szpital, jak też firmę cateringową. Bardzo ważna jest dla nas kwestia żywienia pacjentów.

Od 1 kwietnia żywieniem w szpitalu zajmuje się, należąca do spółki ZEC, restauracja „Zacisze”, która wygrała przetarg na te usługi.

Wideokonferencja miejskich radnych ze starostą i kierownictwem szpitala rzuciła nieco światła na aktualną sytuację w OCZ i zamiary zarządu wobec placówki. Mieszkańcy Ostrzeszowa i okolic od dawna czekają na szpital z prawdziwego zdarzenia. Czy ten nakreślony przez prezes Magdalenę Puziewicz-Karpiak i starostę Lecha Janickiego takim się stanie? - zobaczymy. Jest szansa, że szpital nasz, jako szpital covidowy dostanie na rozwój jakieś środki z ministerstwa. Można też liczyć na inny wartościowy sprzęt. Jednakże szpital to także, a raczej przede wszystkim, ludzie - lekarze, pielęgniarki... A w tym względzie, mimo wielu rozsad, zwolnień i przyjęć, chyba nie wszystko jawi się w jasnych barwach.

K. Juszczyk

Materiał informacyjny



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

#SZCZEPIMYSIĘ

NIE CZEKAJ!
ZAREJESTRUJ SIĘ
NA SZCZEPIENIE

Wejdź na stronę

GOV.PL/SZCZEPIMYSIĘ

lub zadzwoń na infolinię 989